

RAZ DWA TRZY!

30
G.P.



Hejże na przeszkodę.

Opanowanie konia, który na rozkaz jeźdźca wykonuje szereg trudnych ćwiczeń wypada szczególnie wdzięcznie, gdy koniem kieruje kobieta.

ILLUSTROWANY TYGODNIK SPORTOWY

OSTATNIA JAZDA ARCANGELEGO.

Automobilowy wyścig o wielką nagrodę Włoch.



U góry: Kompanja „Awangardystów”, należących do faszystowskich stowarzyszeń sportowych ćwiczy się w jeździe na motocyklach, dostarczanych przez rząd.

U dołu: Nowo otwarta szosa automobilowa, prowadząca z Rzymu w stronę wybrzeża została otwarta przez dyktatora Włoch Mussoliniego, który pierwszy wjechał na trasę.

(Oryginalna korespondencja „Raz dwa trzy”).

Tegoroczne międzynarodowe zawody wiosenne automobilowe na największym torze wyścigowym dzisiejszych Włoch były już z góry osądzone jako pojedynek pomiędzy „Bugatti” i „Alfa Romeo”.

W pierwszych kilku dniach „Bugatti” zdobywał jedną nagrodę za drugą. Najlepsi kierowcy Europy i świata z niekłamanym zainteresowaniem śledzili program każdego dnia zawodów na torze Monza.

Ostatecznie zdecydować miał dzień dzisiejszy, w którym miało rozegrać „Wielką Nagrodę Włoch” — Gran Premio d'Italia.

Warunki zdobycia tej nagrody były bardzo trudne: 10 godzin jazdy na torze.

Do tego pojedynku zapisali się najlepsi kierowcy, znani doskonale w automobilowym świecie sportowym nie tylko Włoch, ale i Europy, a to: *Varzi, Chiron, Arcangeli, Nuvolari, Borzacchini, Campari, Divo i Bouriat*.

Ta lista kierowców budziła niemałe zainteresowanie i nie też dziwnego, że już od dnia wczorajszego na trybunach toru Monza było wiele osobistości ze świata sportowego całych Włoch, a także zagranicą.

Trup na torze.

W dniu wczorajszym rozpoczęły się próby tego pojedynku, zakończone tragicznie, albowiem jeden z asów włoskiego automobilizmu, *Luigi Arcangeli*, pędząc z zawrotną szybkością na 12-cylindrowej maszynie *Alfa Romeo* po trzecim okrążeniu z niewyjaśnionych przyczyn wyleciał z toru na zakręcie i wpadł na bramę. Wskutek wielkiego impetu został wyrzucony z za kierownicy. Z roztrzaskaną głową znaleziono go o kilka metrów od maszyny. Wypadek ten zrobił przynębiające wrażenie tak na widzach, jak również na zawodnikach i w dniu tym już zaprzestano dalszych prób.

Zdawało się, że ta krew najlepszego kierowcy Włoch i trup na torze Monza osłabiają rozgrywki dnia dzisiejszego.

Tymczasem na torze wyścigowym jest tak, jak na wojnie: krew pobudza do tem zawziętszej walki i dlatego też pozostali towarzysze tragicznie zmarłego Arcangelego postanowili walczyć w jego imieniu o zwycięstwo dla *Alfa Romeo*.

Pojedynek Bugatti—Alfa Romeo.

O godz. 7.30 trybuny są już zapelnione. W 15 minut później przybywa na rządową trybunę minister *Italo Balbo*, jako reprezentant Mussoliniego.

Kilkanaście maszyn na starcie. Oczy wszystkich skierowane są na dwie maszyny: na *Bugatti*, którą prowadzi *Varzi* i na „Alfa Romeo” z *Nu-*

volarim. Inne maszyny, jak „Mercedesy”, „Maserati”, „Talbot” i t. p. są na planie drugim.

Punktualnie o godz. 8-ej ze startu zrywa się kilkanaście maszyn, które w 10 godzinach walki mają walczyć o nagrodę na rok 1931 r.

I tak w pierwszej linii warczą trzy motory, a to: „Delage” z kierowcą *Senchal*, *Bugatti-Wimille* i 8-cylindrowa „Alfa Romeo” z *Camparim*. Linja druga: „Alfa Romeo” — *Minoia, Bugatti* — *Lehour* i „Mercedes” — *Iwanowski*. Linja trzecia: *Nuvolari* — *Alfa Romeo, Di Vecchio* — *Talbot* i *Divo* na „Bugattim” i *Ruggieri* na „Talbot”. Wreszcie linja ostatnia: *Klinger* na „Maserati” i *Pirola* na 6-cylindrowej „Alfa Romeo”.

Widzimy, że wśród 14 maszyn „Alfa Romeo” ma 5 miejsc, a „Bugatti” 4.

„Bugatti” prowadzi.

Od pierwszego krążenia widać było, że *Achilles Varzi* na „Bugattim” wyszedł na czoło i prowadzi ze średnią szybkością 162 kilometry na godzinę. Pierwsze okrążenie toru postawiło zawodników w następującym porządku: *Varzi, Lehour, Campari, Klinger, Divo, Senchal, Wimille, Nuvolari, Minoia, Iwanowski, Ruggieri, Caniato* i *Pirola*.

Przez pierwsze pięć okrążeń *Varzi* na „Bugattim” stale dystansuje *Campari*ego i widać najwyraźniej, że pojedynek odbywa się pomiędzy „Bugattim” i „Alfa Romeo”.

W czasie tych pięciu okrążeń kilku zawodników zmuszonych było zatrzymać się na chwilę, by zbadac świecę, czy naprawić usterki w motorach, ale po chwili zrywają się do dalszej awlki i dalej warczą motory. Z błyskawiczną szybkością pędzą wozy jeden obok drugiego, to znowu dystansują się zawzięcie, wywołując entuzjazm u widzów.

W pojedynku tym „Alfa Romeo” miała lepszych granicy taktycznych, albowiem starali się na zimno podchodzić przeciwnika, podczas gdy *Bugatti* szedł nerwowo od początku do końca i to właśnie przesądziło o jego dzisiejszej porażce.

Kierownictwo maszyn „Alfa Romeo” przyjęło zupełnie słuszną zasadę, że nie należy forsować motorów na pierwszych okrążeniach, ale pozostawić siły na ostateczną rozgrywkę. Dlatego też *Campari* stale pozwala wyprzedzić się *Varziemu*, rezerwując sobie drugie miejsce.

Varzi-Chiron wycofują się z pola walki.

Takryka kierowców „Alfa Romeo” prowadziła istotnie do zwycięstwa, gdyż już w trzeciej godzinie zawodów po 47-em okrążeniu wielkiego toru *Campari* staje na pierwszym miejscu i z tego miejsca nie ustępuje aż do końca. Ma on za sobą 470 kilometrów, podczas gdy *Varzi* na „Bugattim” jest zdystansowany i ma zaledwie 440 kilometrów. To zaważyło definitywnie o zwycięstwie „Alfa-Romeo”.



Po czterech godzinach *Campari*—*Nuvolari* na „Alfa Romeo” mają poza sobą po 630 kilometrów, a *Varzi*—*Chiron* na „Bugattim” wycofali się zupełnie z zawodów pod nikłym pozorem, pozostawiając jeszcze dwie maszyny „Bugatti”, które dla przeciwnika nie były zbyt groźne.

Różnica zresztą pomiędzy *Campari*—*Nuvolari*, a innymi zawodnikami po pięciu godzinach jazdy była tak wielka, że u niektórych przekraczała sto kilometrów.

155 okrążeń w 10 godzinach.

Po 10 godzinach maszyny zatrzymują się na trasie z następującym rezultatem. *Campari Giuseppe* i *Nuvolari Tazio* na „Alfa-Romeo” o 8 cylindrach zdobyli nagrodę dnia: „Gran Premio d'Italia”, mając poza sobą 1557 kilometrów 754 metry; średnia szybkość 157.775 m. i 155 okrążeń toru.

Drugie miejsce zajmuje również „Alfa Romeo” z kierowcami *Minoia* i *Borzacchini* z 1535 kilometrów, 87 metrów ze średnią szybkością 153.508 m.

Trzecie miejsce dopiero dostało się „Bugatti’emu” z *Divo* i *Burriatem*, którzy mieli 1525 kilometrów ze średnią szybkością 152.531.

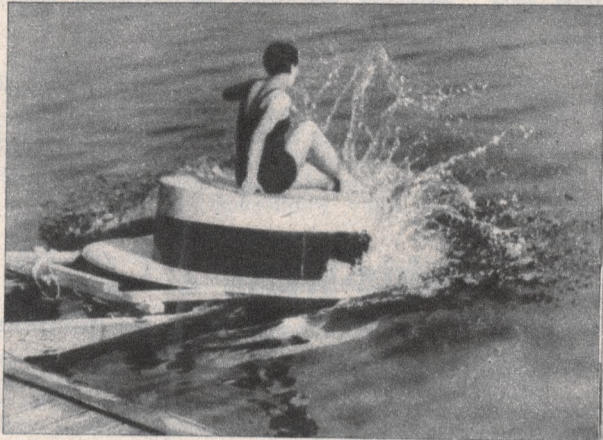
Następne miejsca zajmują „Bugatti”, „Mercedes” (*Iwanowski*), „Talbot”, „Alfa Romeo” i „Maserati”.

Campari który występował na zawodach w imieniu tragicznie zmarłego w dniu wczorajszym kolegi, zdobył nagrodę dla „Alfy Romeo”. „Alfa Romeo” ustanowiła również i nowy rekord: w niektórych okrążeniach rozwijała szybkość 169.173 m. na godzinę! Jest to szybkość nieznana w dziejach tej maszyny.

Gustaw Lawina.

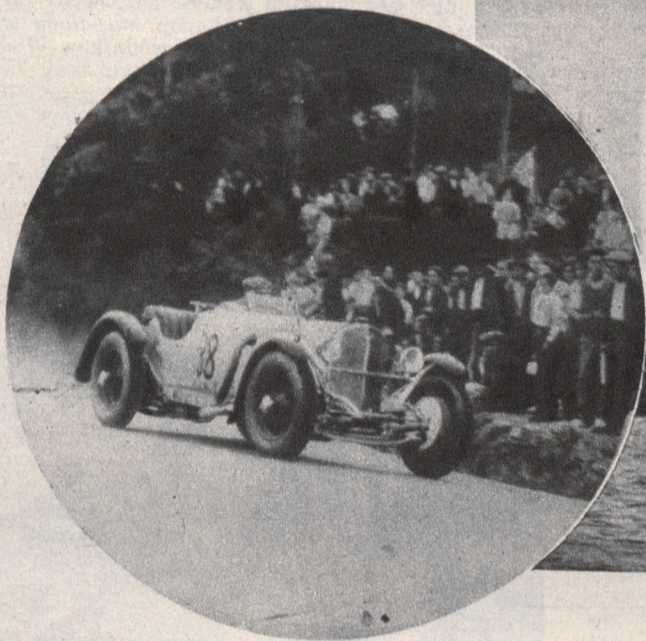
KALEJDOSKOP

S * P * O * R * T * O * W * Y



Sławna pływaczka amerykańska Helen Madison w wolnych chwilach zabawia się jazdą na kapeluszu słonkowym o olbrzymich wymiarach.

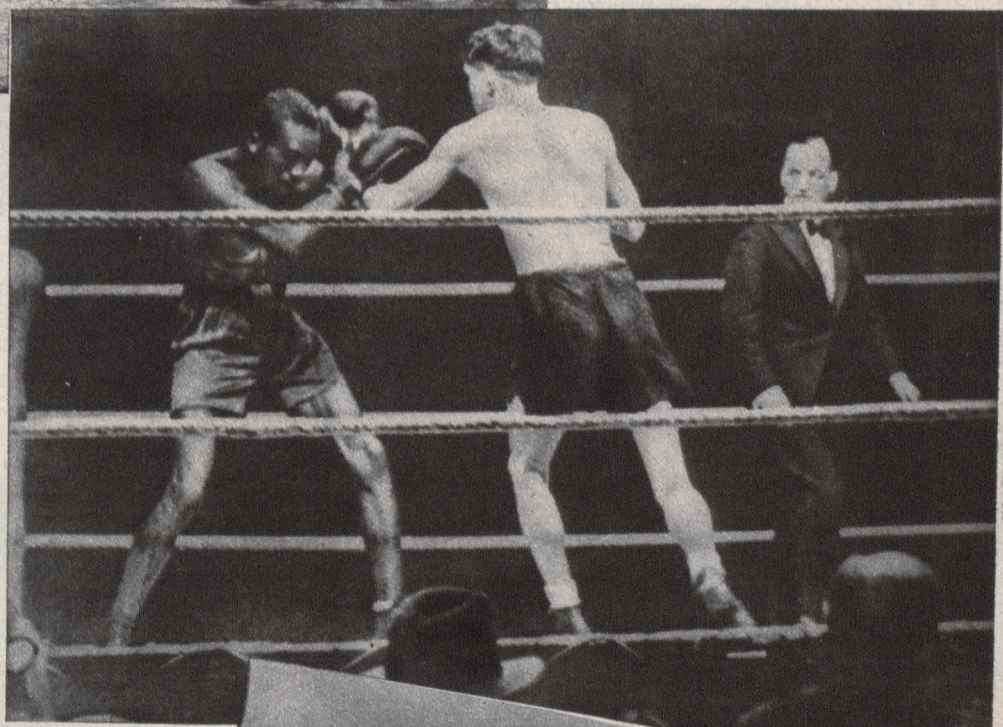
Poniżej: W wyścigu automobilowym „Rabassada” pod Barceloną zwyciężył Caracciola (Niemcy) na Mercedes Benz. Na zdjęciu widzimy zwycięzcę na trasie.



Mistrzostwa świata w boksie emocjonują tysiące zwolenników pięściarstwa bez względu na kategorię, w której się odbywają. Ostatnio wielkim wydarzeniem sportowym było spotkanie mistrza świata w wadze koguciej murzyna Al Browna z mistrzem Anglii Teddy Baldockiem. Spotkanie to wygrał Al Brown w 12-tej rundzie, wykazując przez cały czas silną przewagę. Zdjęcie nasze przedstawia moment meczu. Al Brown na lewo.

KIEDY SŁOŃCE ZACZYNA PRAŻYĆ...

opadają z sił sportowcy. Najbardziej jednak narażona jest na niebezpieczeństwo cera kobiet. Chrońcie się wcierając niezawodny



Przed niedawnym czasem odbył się w Warszawie trójmecz lekkoatletyczny kobiety Makkabi-Z.A.S.S. Grażyna. Na ilustracji widzimy grupę uczestniczek w trójmeczu.



W konkursach hipicznych we Florencji biorą udział także i panie. — Zdjęcie nasze przedstawia p. Theodoli, zwyciężczynię w konkursie amazońek.

Obok: Angielski sezon wyścigów żeglarskich rozpoczął się. W ostatnich regatach jachtów w kl. A. zwyciężył „Shamrock V”, którego zdjęcie na trasie zamieszczamy po lewej stronie.

ULTRASOL
DOKTORA LUSTRA NIEZRÓWNANY KREM SPORTOWY

WIELKIE DNI MIĘDZYNARODOWEGO SPORTU

Mistrzostwa tenisowe Francji.

Zaszczytna porażka Jędrzejowskiej.

Mistrzostwa tenisowe Francji stanowią pewnego rodzaju przygrzywkę przed nieoficjalnymi mistrzostwami świata, które zostaną rozegrane niebawem w Wimbledonie. Obok turniejów na Jasnym Brzegu i grach o puchar Davisa, turniej paryski orientuje czynniki oficjalne Wimbledonu, kogo mają zaprosić do wzięcia udziału w tym największym turnieju świata.

Tegoroczne mistrzostwa w Paryżu były może o tyle mniej ciekawe, że brakło im tego pieprzyka, jaki dawało zwykle spotkanie Cocheta z Tildenem. A tymczasem Tilden został zawodowcem, a Cochet zachorował i zrezygnował z pewnego zdobycia mistrzostwa swej ojczyzny. Wycofanie to wywołało pewną dezorientację w obozie francuskim i w rezultacie wyniki nie przyniosły Francji spodziewanych sukcesów. Turniej paryski był popisem tenisistek angielskich i tenisistów amerykańskich oraz południowo-afrykańskich. Grane angielscy naogół zawiedli. I tak na przykład w finale gry podwójnej panów spotkali się Amerykanie Lottvan Ryn z południowo-afrykanami, zwyciężącami w meczu z Niemcami Kirby i Farquarsonem. Grę i mistrzostwo Francji wygrali w grze podwójnej Amerykanie 6:4, 6:3, 6:4.

W finale gry podwójnej mieszanej znalazła się para angielsko-południowo amerykańska Nuthall-Spence z parą amerykańsko-południowo-afrykańską Hilleary Farquarson, a więc czwórka anglosasów podobnie jak i w grze poprzedniej. Nuthall-Spence wygrali bijąc przeciwników 6:3, 5:7, 6:3.

Gra podwójna pań była triumfem Angielek Whittings-tall Nuthall, które we finale pobily kombinację niemiecko-amerykańską Aussem — Ryan 9:7, 6:2.

Gra pojedyncza panów przyniosła dopiero Francuzom pewną rekompensatę, gdyż we finale spotkali się dwaj reprezentanci Francji, a to Borotra i Boussus. Zwycięstwo wraz z tytułem mistrza Francji przypadło w udziale Borotrze, który pokonał Boussusa 2:6, 6:4, 7:5, 6:4.

Gra pojedyncza pań, przedstawiała dla nas specjalny punkt zainteresowania przez fakt udziału w rozgrywkach Jędrzejowskiej. Po niepowodzeniach w doubleu i w mixcie oczekiwaliśmy sukcesów w singlu i trzeba przyznać, że Jędrzejowska sukces ten odniosła, po zwycięstwie bowiem nad panią Vaussard trafiła na drugą względnie trzecią raketę świata miss Ryan, która wyeliminowała Jędrzejowską dopiero po trzech setach. Jędrzejowska wygrała pierwszego seta i prowadziła nawet w drugim, lecz rutyna i kilkunastoletnie doświadczenie Amerykanki wzięły górę nad talentem i młodocia naszą mistrzyni. W rezultacie Jędrzejowska przegrała spotkanie w stosunku 6:2, 7:9, 3:6. Znakomity znawca tenisu Anglik Myers przepowiadał po tym spotkaniu świetną przyszłość Jędrzejowskiej. Miss Ryan po wygranej z Jędrzejowską była tak wyczerpana, że przegrała spotkanie z senioritą Alvarez i została wyeliminowana od udziału z dalszej gry. Final gry pojedynczej pań wygrała Niemka Cilly Aussem po zwycięstwie nad Angielką Nuthall 8:6, 6:1.

Obecnie wszystkie sławy tenisowe spotkają się na turnieju w Wimbledonie, który uchodzi za nieoficjalne mistrzostwa świata. Polska ma możliwość ponownego zademonstrowania poziomu naszego tenisu. Jak wiadomo w rozgrywkach wimbledońskich weźmie udział Jędrzejowska, ostatnio zaś, po rozgrywkach o puchar Davisa, nadeszło nieoficjalne zapewnienie, że i Tłoczyński otrzyma zaproszenie na ten ważny turniej. Korzyść dla nas byłaby podwójna, zarówno w odniesieniu do propagandy polskiego sportu zagranicą jak i w odniesieniu do korzyści, jakie nasi reprezentanci odniosą z gier z najslawniejszymi raketami świata.

Na prawo: W ramach międzynarodowych zawodów konnych w Warszawie odbył się tzw. szampionat konia, na który składa się „cross country”, próba wytrzymałości i konkurs skoków. Na zdjęciu jeden z zawodników w szampionacie konia na przeszkodzie.



Konkursy hipiczne w Warszawie.

Hippika polska przechodzi obecnie kryzys, polegający przede wszystkim na braku odpowiednich koni. Z tego też powodu uszczuplono poważnie program zagranicznych występów polskich kawalerzystów zagranicą, którzy, jak dotąd ograniczyli się do udziału w konkursach w Nicei, opuszczając tak ważne zawody jak konkursy w Rzymie i Wiedniu.

Z tem większym zainteresowaniem oczekiwano konkursów międzynarodowych w Warszawie, których udział zapowiedzieli: doskonalni w roku bieżącym Szwajcarzy, Francuzi, poprawiający się z każdym rokiem Rumuni oraz Czechosłowacy. Włosi, którzy dwukrotnie już zdobyli warszawski puchar Narodów, ośmócili udziału z powodu niezjawienia się ekipy polskiej w Rzymie.

Konkursy warszawskie rozpoczęły się w sobotę dn. 30 maja defiladą wszystkich zawodników, poczem rozegrano championat konia dla jeźdźców krajowych. W konkurencji tej zwyciężył por. Oledzki na „Odalisce” przed por. Dąbskim na „Regencie” i por. Korsonem na „Orliku”.

Pierwszy konkurs w konkurencji międzynarodowej tj. Konkurs otwarcia im. szefa sztabu gł. zakończył się zwycięstwem kpt. Kirkulesco na „Garcong” (Rumunja), 2) por. Kulesza na „Olkuszu”, 3) mjr. Kuhn (Szwajcarja), 4) mjr. Clave, 5) kpt. Szczepański, 6) Tilliers. W drugiej serji pierwsze miejsce zajął por. Łuszczewski na „Matadorze”, 2) por. Kulesza na „Vermeuil” kpt. Sałęga na „Neli”, 5) por. Strzałkowski na „Ninie”, 5) por. Podhorecki na „Farsie”, 6) mjr. Antoniewicz na „Jowiszu”.

Konkurs o nagrodę p. Robertowej Callon: 1) por. du Breuil na „Popolo”, 2) por. Tillere, 3) por. Clave.

Konkurs Łazienek zakończył się zwycięstwem p. Skarżyńskiej przed Skarżyńskim i Sikorską.

Przed zawodami w sobotę odbyła się w sali recepcyjnej min. spraw wojsk. tradycyjna „lampka wina” dla uczestników konkursów.

Program zawodów w bieżącym tygodniu.

Czwartek, 4 czerwca.

Warszawa. Mecz ligowy Legja — Wisła. Drużynowe mistrz. lekkoatletyczne: Legja — Polonia, A. Z. S. — Warszawianka.

Lwów. Lechja ŁKS. mecz ligowy. Turniej tenisowy o mistrzostwo Lwowa. (Początek w poniedziałek).

Kraków. Garbarnia Polonia. Mecz ligowy.

Grupa amazońek biorących udział w międzynarodowych konkursach hipicznych w Warszawie. U dołu: Lott (na lewo) i an Ryn (na przodzie), zwycięzcy w grze podwójnej w mistrzostwie Francji w spotkaniu finalowym.

Sobota, 6 czerwca.

Warszawa. Mecz ligowy: Warszawianka — Legja.
Kraków. Mecz bokserski Box Club „Heros” Bytom (mistrz drużynowy Śląska niemieckiego) WKS Wawel (Kraków) w hali ośrodka WF. przy ul. Zwierzynieckiej.

Niedziela, 7 czerwca.

Warszawa. Mecz ligowy Polonia — Pogoń.
Lwów. Międzynarodowy wyścig automobilowy po ulicach Lwowa przy udziale szeregu kierowców zagranicznych.

Drużynowe mistrz. lekkoatletyczne okr. Lwowskiego, finał: Pogoń — Sokół Macierz kolarski wyścig dookoła Lwowa o puchar Ateneum.

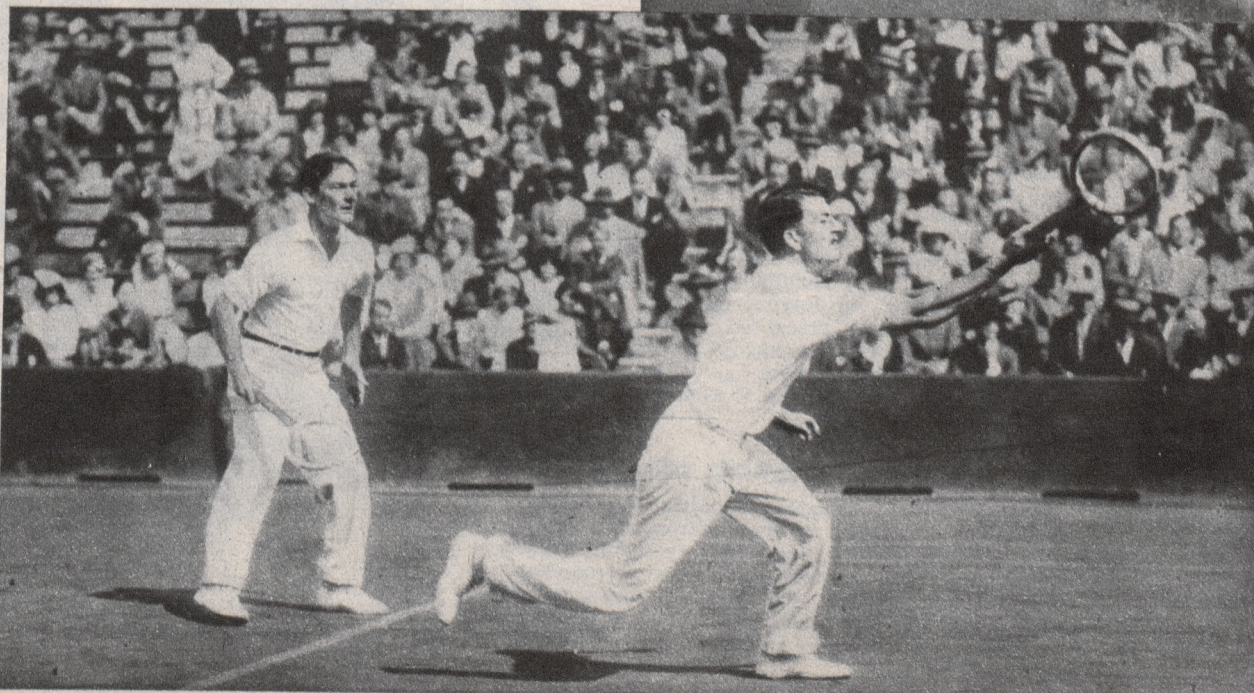
Mecz ligowy Czarni — ŁKS.

Kraków. Mecz ligowy Cracovia — Warta.

Wilno. Mecz bokserski Ryga — Wilno.

Poznań. Lekkoatletyczne zawody o drużynowe mistrzostwo Polski Warta — Sokół. Wyścig kolarski dookoła Wojewódz. Poznańskiego na dystansie 233 klm. Wyścig kolarski Poznań — Oborniki — Poznań. Dystans 94 klm. Zawody kolarskie na arenie P. W. K. Zawody pływackie w pływalni P. O. Z. P.

Łódź. Zjazd motocyklowy. Otwarcie basenu pływackiego.



TAM GDZIE LECA BARJERY



NA PRZESZKODZIE.

kości. O ile wyścig płaski jest właściwie próbą w 75% konia, a tylko w 25% jeźdźca, o tyle konkurs w skokach jest równomierną próbą i konia i jeźdźca. Koń jest bowiem sportowcem, a trenowany od młodości w wyścigu płaskim, będzie gonit nawet bez jeźdźca, czego dowody mamy w szeregu wyścigach, gdzie koń, po zgubieniu jeźdźcy na trasie, kończy bieg na pierwszym miejscu; w konkursie natomiast koń wymaga twardej ręki prowadzącej go na każdą przeszkodę i umiejącej zmusić go do wzięcia tej przeszkody, nawet, gdy on sam tego nie chce.

Programy konkursów.

Konkursy odbywają się zazwyczaj na stadionie o dość małych wymiarach, tak, aby tak jury jak i publiczność zebrana, mogła obserwować jeźdźca od startu do mety i widziała wszystkie jego przeszkody. Na trasie, która polega na kilkakrotnym przecięciu boiska, znajduje się szereg przeszkód od 10 do 16, które kolejno trzeba przeskoczyć; program skoków jest rozmaity, zależny od miasta, w którym się konkurs rozgrywa. — W Paryżu np. na Igrzyskach Olimpijskich mieliśmy 16 przeszkód od 125—140 cm wysokości oraz przeszkodę ziemną „Talus de Pau” wysokości 160 cm, szerokość przeszkód do 4 m. Długość parcours 1060 m. — Mniej więcej w takich granicach zamyka się każdy konkurs.

Zasadniczą trudność polega na wzięciu wszystkich przeszkód bez strącenia ich przy równoczesnym utrzymaniu odpowiedniej szybkości, której przekroczenie grozi spadnięciem na niższe miejsce nawet, gdyby przeszkody były wzięte czysto. Za strącenie przeszkód oblicza się punkty karne w sposób następujący: strącenie górnej warstwy przeszkody czyli poprzeczki — ½ punktu, strącenie przeszkody lub wpadnięcie do rowu przednimi nogami 2 pkt., strącenie przeszkody lub wpadnięcie do rowu tylnymi nogami 4 pkt. Za każde zatrzymanie się przed przeszkodą lub wylamanie — 3 pkt. Upadek jeźdźcy z konia — 12 pkt. Korzystanie

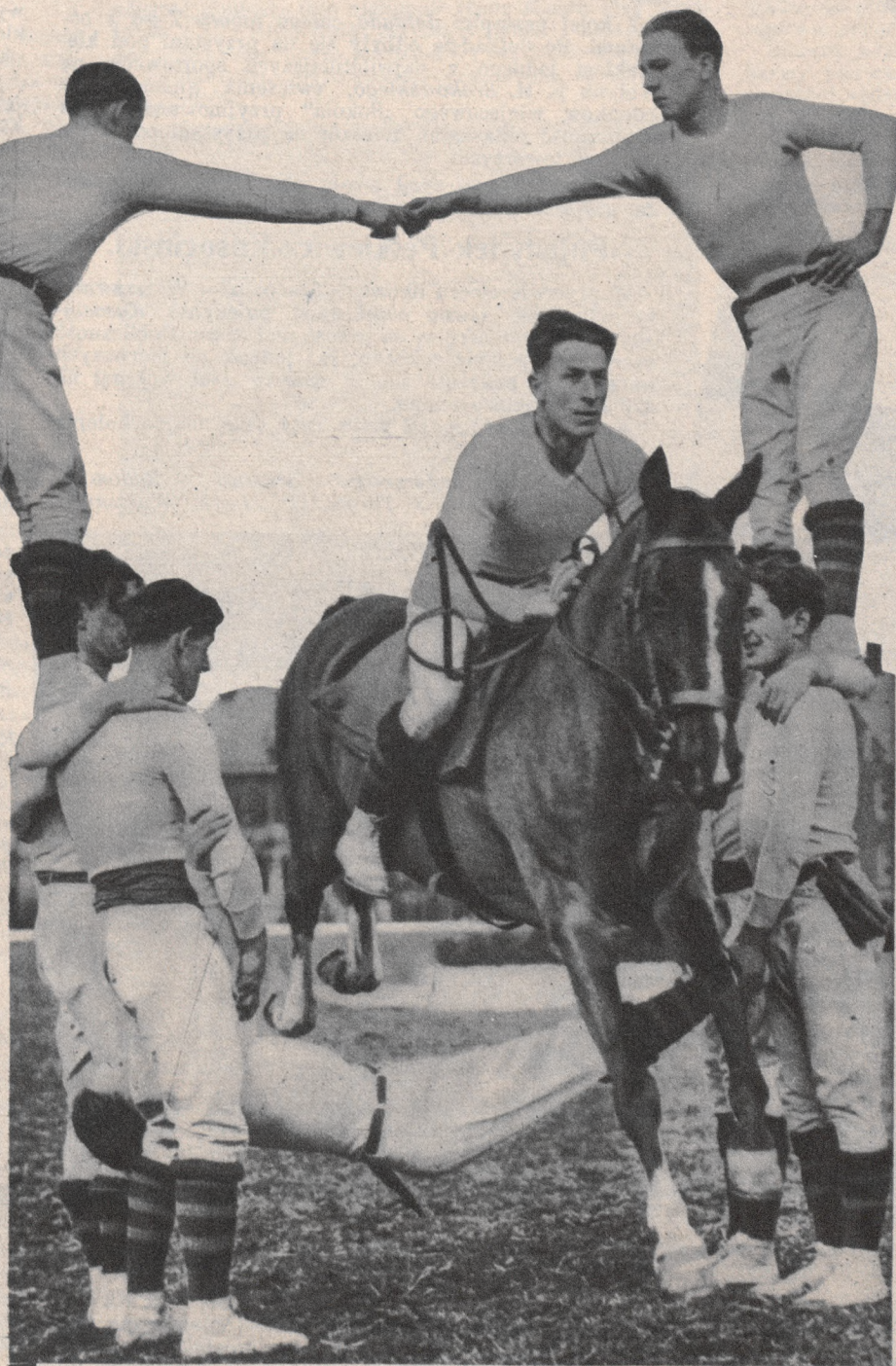
z pomocy przy wsiadaniu, powoduje dyskwalifikację. Przed każdą przeszkodą dozwolone jest tylko jedno wylamanie, drugie wylamanie lub zatrzymanie się przed tą samą przeszkodą, lub trzecie podczas całego parcours, również powoduje dyskwalifikację jeźdźcy. Przejście przeszkody czysto: 0 punktów. Jeśli w tym samym konkursie kilku jeźdźców uzyska tę samą sumę punktów, wtedy między nimi dokonywane są powtórne rozgrywki, czasem na podwyższonych o 10 cm przeszkodach.

Powyższy wykaz odnosi się do najpopularniejszych konkursów. Natomiast w programie olimpijskim oraz szeregu innych konkursów, znajdują się także i inne próby konia konkursowego. Do takich zalicza się t. zw. skok nat konia, który ma wykazać nie tylko umiejętność przesadzania przeszkód, ale także i dąb maneżową, a więc umiejętność wymuszenia na koniu odpowiedniego chodu czy ruchu, ale też mamy także jazdę terenową, która bada, że dla wojska przedstawia największą wartość ze względu na przygotowanie konia do jego właściwej służby. Jazda w terenie obejmuje zarówno jazdę po drogach, jak i po polach i lasach; oraz t. zw. steeple chase.

Te suche szczegóły inaczej przedstawiają się w rzeczywistości. Barwne tło hippodromu, udekorowanego flagami biorących państw, różnorodne mundury oficerskie, piękne konie, cała atmosfera zawodów, stwarza harmonijną całość, w której wysiłek jeźdźcy tworzy estetyczne zakończenie.

Polacy na konkursach hipicznych.

Polacy dzielnie zapisali się w kronikach międzynarodowych sportu jeździeckiego. Nie tylko zwycięstwa olimpijskie wieńczyły naszą działalność, nie tylko „Puhary Narodów” zdobyte w Nicei, Nowym Jorku czy Warszawie głoszą naszą umiejętność jeździecką, lecz w ogóle na całym świecie posiadamy opinię pierwszorzędnych jeźdźców, a nasza Szkoła Kawalerji pod nazwą Centrum Wyszokolenia Kawalerji w Grudziądzu, posiada ustaloną na cały świat sławę. Pierwszą próbą Polaków na tym terenie było zawiązanie w r. 1920 Grupy olimpijskiej pod dowództwem mjr. Rómmla. Grupa ta wobec działań wojennych została rozwiązana. Grupa ta zostaje odnowiona w r. 1922 w Grudziądzu. Od tego czasu polscy jeźdźcy startują rok rocznie na konkursach międzynarodowych. Pierwszy występ nastąpił w r. 1923 w Nicei, w której pokazujemy się rok rocznie. Ogółem w dziewięciu latach naszej hippiki startowaliśmy w 28 meetingach hipicznych, startując 719 razy i odnosząc 67 zwycięstw, 61 drugich nagród, 65 trzecich, itd. W samych „Puharach Narodów” odnieśliśmy 7 zwycięstw, w tym dwukrotnie zdobyliśmy puławy w Nicei, o którego zabranie na stałe kuszają się także i Włosi. Od r. 1927 odbywają się konkursy hipiczne w Łazienkach w War-



Do najtrudniejszych skoków należy t. zw. skok postuszeństwa, kiedy zmusza się konia do pokonania żywej przeszkody, którą koń najchętniej omija, gdyż przeraża go ruchem. Na zdjęciu widzimy skok taki w wykonaniu amerykańskiego kawalerzysty



Nie stracić barjery! To główna myśl jeźdźcy na konkursie. Nie zawsze się to udaje, zwłaszcza, gdy skacze się parami.



Kawalerja polska słynie na cały świat z umiejętności jeździeckich. Konie polskich oficerów przechodzą nad poprzeczką czysto zdobywając pierwsze nagrody.

Choć starożytni centaury powędrowały do magazynu archeologii i chociaż zakutych w zbroje rycerzy spotykamy jedynie na obrazach i sztychach ze średniowiecza, koń jednak nie przestał być stałym towarzyszem człowieka w jego wyprawach wojennych. Niestrudzony i niezastąpiony, może spokojnie patrzeć na postępy motora, który go chce wypreść z życia człowieka. Jak dotychczas bowiem motor nie mógł zastąpić konia w wielu wypadkach, aczkolwiek zdawaćby się mogło, że nie potrzebując specjalnego pożywienia i odpoczynku, zatriumfuje nad starożytnym systemem pielęgnacji.

Antomobilista, cyklista, lotnik czy wioślarz, mają do czynienia z maszyną najmniejszych odmian, jedynie jeździec ma do dyspozycji żywe stworzenie, od którego wynik zależy tak samo, jak i od człowieka. Młynem do gruntu jest zdanie, że w sporcie jeździeckim decyduje jedynie koń — a jeździec może być nawet bez głowy. Wzajemne porozumienie się, wyczuwanie, a przedewszystkiem zaufanie, to conditio, sine qua non, sukcesów w hippice.

Konkurs a wyścig płaski.

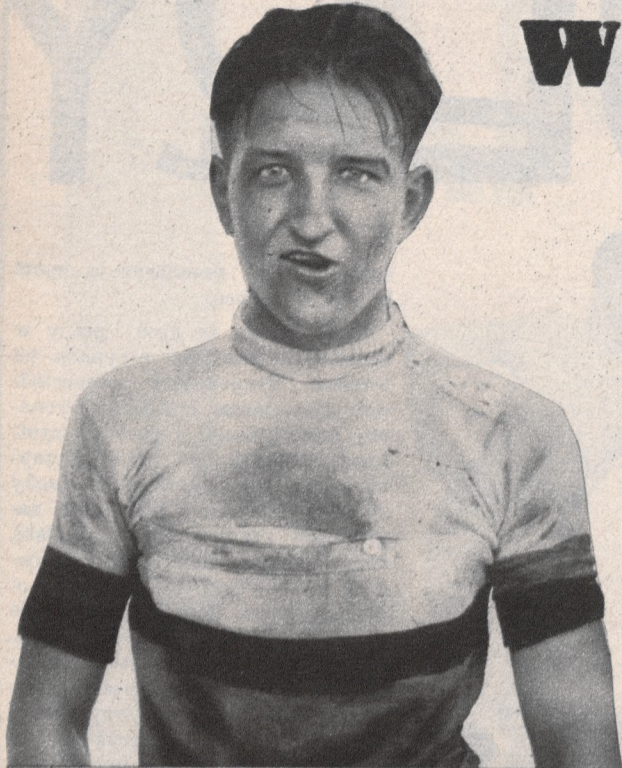
Zawody konne są bodaj, że najstarszym sportem. Wyścigi kwadryg zna starożytna Grecja i Rzym, turnieje średniowieczne wymagały także specjalnie przygotowanego konia, era nowoczesna przynosi nam zawody szybkościowe, czyli gonitwy i konkursy hipiczne, czyli zawody w skokach przy równoczesnym zachowaniu pewnej szyb-

szawie, które popularyzują sport konny w Polsce.

Rzecz prosta, że gros pracy w sporcie jeździeckim przypada na wojsko, dysponujące odpowiednim materiałem końskim, terenami, instruktorami i przedewszystkiem funduszami, przeznaczonymi na ten cel. Szkoła naszej jazdy stała się sławna i oficerowie zagranicznicy przyjeżdżają do Polski, celem podpatrzenia systemu naszej jazdy. Tem się tłumaczy ostatnie nasze porażki, czego nie mogą zrozumieć niektórzy indolentni sprawodawcy sportowi, ustawnie krytykujący ostatnie występy naszych kawalerzystów, a nie umiejący wytłumaczyć ich porażek. W pierwszych bowiem latach naszego udziału w konkursach, zdecydowaliśmy techniką jazdy, przy stosunkowo słabym materiale końskim, rekrutującymi się z własnych remontów. Potem, gdy i oficerowie armij zagranicznych poczynili duże postępy w hippice, naszym jeźdźcom zaczęło brakować właściwych koni, któreby mogły wykazać klasę naszej jazdy. Nic nie pomoże bowiem i najlepszy jeździec, gdy koń nie nadaje się do pracy, którą mu kazano wykonać.

Imię polskie sławione sukcesami w Nicei, Nowym Jorku, Paryżu i Amsterdamie, zaczyna coraz bardziej zniknąć z listy zwycięzców konkursów międzynarodowych — tak np. w Nicei r. b. musieliśmy się zadowolić dwoma drugimi nagrodami. Świetne triumfy Królikiewicza i Trenkwalda, którzy spowodowali, że sztandar Polski zawisł na maszcie olimpijskim, należą do przeszłości i czasy obecne nie zwiastują, abyśmy szli naprzód w hippice. Jest to sport, w którym nie należy kierować się zbytnią oszczędnością, gdyż posiada kolosalne znaczenie propagandowe dla Polski. Tory konkursów hipicznych odwiedzane są przez najwyższe sfery każdego państwa i jeden sukces polskich kawalerzystów zagranicą, więcej uczyni dla propagandy Polski, niż dziesiątki broszur napisanych i wydanych dla tego celu. Jeźdźcom więc naszym musimy dać nie tylko doskonałą szkołę jazdy, ale musimy ich zaopatrzyć w odpowiedni materiał koński. Wtedy będziemy mogli spokojnie oczekiwać na wyniki konkursu olimpijskiego w Los Angeles. Lecz należy pamiętać o jednym, że jest to ostatnia chwila na zakup odpowiednich koni. Konie te zapewne będą kosztować stosunkowo dużo pieniędzy, gdyż dzisiaj nie sposób kupować konie, które dopiero będzie się uczyć jazdy konkursowej, ale przez wydatek na konie, oszczędzimy na kosztach wyjazdu do Ameryki, gdyż dobre konie przyniosą nam sukcesy, podczas słabe konie przekreślą całe prace naszych jeźdźców i wyjazd do Ameryki będzie wyrzuceniem pieniędzy. — O tem zapominając nam nie wolno, i o tem sfery decydujące powinny wiedzieć, zanim nie będzie za późno. Wybaczmy bowiem zawód w każdym innym sporcie naszym olimpijczykom, ale zawód w hippice napewno nas zasmuci więcej. Będzie to sui generis cios zadany naszej narodowej ambicji, chwalebnej się od wieków umiejętnością opanowania konia.

WAŻNE WYDARZENIA W KRAJU I ZAGRANICĄ.



gę na przystani. Poświęcenia łodzi dokonał ks. *Liściecki*, poczem p. dr. *Szapka* wygłosił zajmujący odczyt p. t.: „Rozwój sportu a zwłaszcza wioślarskiego w Polsce“.

Z kolei nastąpiła defilada całego taboru *T-wa* z obiadami. Po defiladzie odbyły się na przystani pod kierunkiem jednego z najwibitniejszych sportowców na Wołyniu p. M. *Srokowskiego*, ćwiczenia gimnastyczne członków miejscowego „*Sokoła*“ przyjmowane przez publiczność oklaskami. Wieczór na przystani odbył się dancing towarzyski.

Uroczystość zaszczylił swoją obecnością p. wojewoda wołyński *Józewski*.

Pojedynek Petkiewicz-Kusociński.

W przerwie meczu ligowego *Gracovia* — *Warszawianka* odbył się dawno oczekiwany pojedynek *Kusocińskiego* z *Petkiewiczem* na przestrzeni 3 km. Publiczność oczekiwała pobicia rekordu, już jednak po pierwszych okrążeniach pokazało się, że szalony upał wpłynął na słabe stosunkowo tempo.

Kusociński prowadził przez cały czas, mając kolejno

Zwycięzca biegu kolarskiego Warszawa — *Rudom* — Warszawa, *Eugenjusz Targoński* (*Legja Warszawa*).



Fragment z biegu niedzielnego w Warszawie na 3 km. z udziałem *Kusocińskiego* i *Petkiewicza*.

25-lecie stryjskiej Pogoni.

W ubiegłym tygodniu święciła stryjska „*Pogoń*“ jubileusz swego dwudziestopięcioletnia nader uroczyste. W pierwszym dniu odbył się pochód członków *Pogoni* na cmentarz, gdzie nastąpiło złożenie wieńców na grobach zmarłych członków wydziału.

Drugi dzień jubileuszowy rozpoczął się biegiem ulicznym, w którym bezkonkurencyjnym zwycięzcą został p. *Wilf* z (*Z. T. G. S. Dror*). — Następnie odbył się wyścig kolarski, który zwycięstwo przyniósł *Hawrylakowi*, jako pierwszemu i *Pickholzowi* jako drugiemu.

Popołudniu tego samego dnia odbyły się w parku *Jordana* zawody lekkoatletyczne, w koszykówce, siatkówce oraz turniej siódmkowy, w których pierwsze miejsce zajęła *Pogoń*, drugie *Hakouch*.

W trzecim dniu rano odbyły się finały mistrzostw lekkoatletycznych, zaś popołudniu oficjalne uroczystości jubileuszowe *S. K. S. Pogoni*. Przy stoliku prezydjalnym zasiadli przedstawiciele duchowieństwa, P. W. i W. F. i wydział *SKS-u Pogoni*. Uroczystość otworzył prezes *Pogoni* por. *Siedziona* streszczeniem krótkiej historii klubu:

Pogoń powstała w r. 1906 z drużyn szkolnych *I. Państwowego Gimnazjum* w Stryju, która po otrzymaniu własnego parku, pospieszyła do intensywnej a ciężkiej pracy na niwie sportowej. Z fuzji dwóch drużyn klasowych tego zakładu powstaje klub sportowy, który za obopólną zgodą otrzymuje nazwę *S. K. S. „Pogoń“*. — Od tego czasu do roku 1923 dąży *Pogoń* do wejścia do klasy B, a z chwilą utworzenia ligi, staje się *Pogoń* temsamem klubem A-klasowym i dotąd przynależy do tej klasy.

Po wygłoszeniu przemówienia rozdano dyplomy honorowe klubom, sympatykom i członkom. Następnie por. *Sobolita* odczytał nadeszłe telegramy gratulacyjne od klubów sejmowych, pism sportowych, *Wisły*, *Ruchu*, *Legji*, *Pogoni*, *L. K. S. Polonii*, *Okręgowego Związku piłki nożnej* w Katowicach, w Warszawie i prawie wszystkich klubów A-klasowych.

Sport wioślarski na Wołyniu.

(p). W dniu 26 u. m. odbyła się w *Lucku* uroczystość otwarcia sezonu wioślarskiego na przystani *T-wa* *Wioślarskiego* na rzece *Styrze* i poświęcenie 2 nowych łodzi „*Styr*“ i „*Wołynianka*“.

Po przemówieniu prezesa *T-wa* p. dyr. *Spindlera*, przy dźwiękach orkiestry wojskowej, podniesiono fla-

czasy okrążeń 1:11, 1:14, 1:16, 1:16, 1:16, 1:18. Na ostatnim okrążeniu *Petkiewicz* wcześniej rozpoczyna finisz i mija przeciwnika, ten jednak na prostej znów wychodzi na czoło. Na 250 m. przed metą *Petkiewicz* mija rywala nieprzepisowo z lewej strony, wskutek czego ten schodzi z bieżni, a *Petkiewicz* kończy bieg w czasie 8,40,8. Komisja sędziowska nie przyznała zwycięstwa *Petkiewiczowi* i w ten sposób pytanie, kto z naszych dwóch asów jest lepszy, jest nadal nierozstrzygnięte.

Polki na zawodach lekkoatletycznych we Florencji.

W dniach 30 i 31 maja odbyły się we Florencji międzynarodowe zawody lekkoatletyczne pań z okazji święta *Gracji*. W zawodach wziął udział szereg pierwszorzędnych zawodniczek europejskich m. in. także i 4 Polki, które osiągnęły naogół dość dobre rezultaty.

Wyniki naszych zawodniczek we finałach rozegranych w niedzielę są następujące: *Jasieńska* (*Kraków*) zdobywa drugie miejsce w pchnięciu kulą z wynikiem 11.64 m. za Niemką *Fleischer*.

W biegu na 60 m. *Manteuflówna* osiągnęła czwarte miejsce, w biegu na 80 m. *Zplotkami*, *Schabińska* zajęła drugie miejsce.

Wobec silnej konkurencji zebranej we Florencji wyniki te można uważać za zaszczytne.

Hazenistki polskie w Czechosłowacji.

Drużyna hazeny stołecznej *Polonii* odbyła turnee po Czechosłowacji, która jak wiadomo jest Ojczyzną hazeny. Po pierwszym meczu rozegranym jak donosiliśmy w *Pradze* z *Victorią Žižkov*, zakończonym zwycięstwem czechek 5:3, *Polonia* rozegrała spotkanie z drużyną *Lada Boleslav Hazena*, które również nie przyniosło nam zwycięstwa czechki zwyciężyły w analogicznym stosunku 5:3.

Ostatnie wreszcie spotkanie odbyło się w *Melniku*, gdzie miejscowy „*Sokół*“ uzyskał nierozegraną 2:2, (1:1). Bramki dla *Polonii* zdobyły *Olesińska* i *Schmidtówna*. Turnee po Czechosłowacji przyniosło Polkom dużo korzyści pod względem technicznym, gdyż Czechki pokazały we wszystkich meczach piękną grę.

Ogółem więc *Polonia* rozegrała trzy spotkania, przegrywając dwa, a jedno remisując. Stosunek bramek 8:12.

Wielka impreza samochodowa we Lwowie

Międzynarodowy okrężny wyścig automobilowy we Lwowie, który odbędzie się już w najbliższą niedzielę, wywołał niepowspędnie zainteresowanie wśród szerokiego kół przemysłowców i kierowców samochodowych kraju i zagranicą.

Wymownym tego dowodem jest lista zgłoszeń, która jak dotąd przekracza najśmielsze oczekiwania organizatorów.. Definitywnie zgłoszeni są:

Z Francji dr. *Czaykowski*.

Z Austrii: hr. *Hardegg*, ks. *Lichtenstein*, *Sachsels*, *Leindemann*, *Muschik*, *von Tschalkoff*.

Z Rumunii mjr. *Budculescu* i *Georg Nady*.

Z Niemiec: *Hans von Stuck* i *Jellen*.

Z Czechosłowacji: *Szczyżycki Weinurter*, *Schmidt*.

Z kierowców polskich definitywnie współdziałają zgłosili: inż. *Liefeld*, *Holuj*, *Jan Ripper*, *Maurycy hr. Potocki*, hr. *Romer*, *Koźmianowa*, *Ślaski*, *Reim*, *Cieński*, hr. *Sumuński*, *Widawski* *Jan Kozłowski* i *Radomir*.

Ogółem w kategorii wyścigowej startuje 12 kierowców (9 zagranicznych), w kategorii sportowej 10 kierowców (5-ciu zagranicznych), w kategorii turystycznej (typu dominującego) 9 kierowców (jeden zagraniczny).

Ponadto odbędzie się wyścig dzieci do lat 7-miu na elektrycznych „*Citroenach*“. Zainteresowanie wyścigiem we Lwowie jest olbrzymie, w chwili obecnej na ukończeniu są prace około wyniesienia dwóch trybun, szeregu mostów, naprawy nawierzchni i t. d. Obok wycieczek z kraju, oczekiwany jest liczny Zjazd z zagranicy, przyczem definitywnie swój przyjazd m. in. zapowiedzieli dziennikarze z Niemiec i Czechosłowacji.

Sensacyjny mecz piłkarski Argentyna—Uruguay.

Mecz międzypaństwowy drużyn reprezentacyjnych *Argentyny* i *Uruguayu* rozegrano w ubiegłym tygodniu w *Montevideo*. Mecz ten budził zrozumiałe zniechęcenie ze względu na czołową pozycję, jaką zajmują te dwa narody w piłkarstwie światowym. Spotkania te zarówno na terenie południowo-amerykańskim, jak i olimpijskim posiadają ustaloną markę. Mecz w *Montevideo* przyniósł zwycięstwo *Argentynie* 5:3.

Zbiórka wioślarzy na otwarciu przystani w Lucku.



Grupa gości na otwarciu przystani w Lucku w rzedzie nich wojewoda wołyński *Józewski* (1) i dyr. Oddziału P. B. Rolnego p. *Donau-Spindler* (2).



Drużyny *Lechji* (*Lwów*) i *Pogoni* *Stryjskiej* na meczu z okazji uroczystości jubileuszu 25-lecia *Pogoni*.



RAZ DWA TRZY!



Na wodę i słońce!

Sezon wioślarski w pełni, wioślarki wyruszają na wycieczkę, porzucając duszne mury miasta.

ILLUSTRACJE TYGODNIKA SPORTOWY